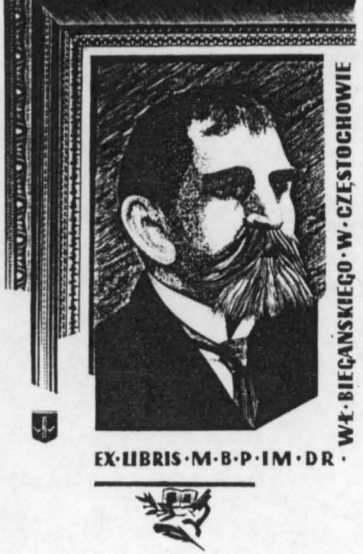

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 134 Sobota dnia 12 Listopada 1910 roku. ROK V

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50, ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

TEATR „ODEON" W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie)
Od soboty 12 do wtorku 15 Listopada (włącznie)

Nowy artystyczny program:

Ucieczka d-ra Crippena i panny La-Neve

przez ocean atlantycki (ostatnia sensacja) Murgtal (wrażenia z podróży) Dwa koguty (komedja) Siostry Bartels (słynne akrobatki) Bojaźliwy (komiczne) Marzenia biedaka (fantazja)

Na scenie odegraną będzie „Płeć piękna" farsa w 1 akcie. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana repertuaru każdą środę i sobotę. W Kallosk opach wystawiono: nową serję widoków z podróży

— Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —

RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO
Telefon № 132.
zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Października
codziennie koncert kapeli
International pod dyrekcją Johana MALECZKA
Z szacunkiem W. Świderski.

PIWA bawarskie, pilzeńskie i kulmbachskie z browaru Franc. BRAULIŃSKIEGO w Piotrkowie,
poleca skład piwa J. PŁOMIŃSKIEGO
w Częstochowie, Teatralna 8. Telef. Nr. 33. Sprzedaż wszędzie.

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
M. PUCHALSKIEGO
w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawit. Zarządzający lekarz
d-ta B. MUSZYŃSKI przyjmuje
codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

Dr. med. LOEPER
ul. Celna 14, telefon 64.
Powrócił do Częstochowy — przyjmuje chorych jak dawniej codziennie od godz. 3—5 popoł. 2091-31

Zgon wielkiego działacza.

—:—

Kir żałoby, jakby grubiał nad naszemi głowami, a niewidzialna, tajemnicza ręka, jakby odsuwała od nas na wieki jednostki wielkie duchem, wielkie myślą.

Azaliż w chwilach, kiedy w naród polski grom po gromie uderza, Opatrzność zabierała nam naszych przodowników?...

Azaliż odchodzi ten, co ożywiał i zapalał ducha braciom naszym w Poznańskiem, skołatanym i przygniecionym brutalną pięścią prusactwa?...

Bywają chwile w życiu narodów, że cichy grób woła do siebie tych co sterują łodzią ich żywota i to wtedy, kiedy wzburzone morze uderza łódź falami.

Cios taki dotknął naszych braci w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, zmarł bowiem w czwartek ks. Piotr Wawrzyniak, patron spółek zarobkowych, prezes centralnego komitetu wyborczego, inicjator banków ludowych i parcelacyjnych, prezes zjednoczenia księży „Unitas", kierownik ruchu księgarskiego, największej drukarni nakładowej i wydawnictw narodowo-katolickich w Wielkopolsce, przewodniczący we wszystkich organizacjach i towarzystwach.

„To małe społeczeństwo wielkopolskie, powiada jeden ze znawców działalności ś. p. ks. Piotra jest dzisiaj za sprawą ks. Wawrzyniaka poważnym czynnikiem na rynku finansowym Niemiec: setki miljonów, złożone w kasach polskich, budzą okrzyk podziwu w ekonomistach wrogiego narodu i słowa uznania dla tak doskonałego ich kierownika.

Dzisiaj składa grosze swe i śpieszy po pieniądz robotnik, rzemieślnik, kupiec i ziemianin już tylko do polskiego Banku, gdzie o uszy jego stale odbija się słowo: tak mówił, tak radził, tak postanowił ksiądz Patron."

I oto tego, co poświęcił się dla dobra swych rodaków, co niósł swoje życie w ofiarnej pracy dla Ojczyzny ukochanej zabrała śmierć na wieki...

Cześć jego wielkiej pamięci!

M. Ka.

Rozmowa z posłem Grabskim (w kwestji żydowskiej).

Korespondent dumski jednej z warszawskich gazet żydowskich rozmawiał w Petersburgu z posłem Władysławem Grabskim, w którego imieniu przytacza następujące oświadczenie:

„Mój stosunek do projektu prawa o zniesieniu granicy osiadłości jest zupełnie pozytywny. My Polacy jesteśmy silnie zainteresowani w urzeczywistnieniu projektu. Wzrost dążeń antysemickich w społeczeństwie polskiem, zaostrzenie się stosunków polsko-żydowskich jest w pewnym stopniu socjalno-ekonomicznym wynikiem tego, że granica istnieje. Polski antysemityzm nie ma charakteru nienawiści do pewnego narodu lub wyznania.

„Jeszcze przed 30 — 40 laty w Polsce—gdy pominiemy pewne koła klerykalne—nawet mowy być nie mogło o antysemityzmie. W ostatnich latach natomiast antysemityzm ogarnął szerokie koła postępowe społeczeństwa. Jedną z głównych przyczyn tego jest — ekonomiczna przewaga żydów, wzrastająca konkurencja między żydami a Polakami w handlu i przemyśle.

„Pod tym względem osobne znaczenie ma to, że Królestwo Polskie zalewają żydzi z kraju północno-zachodniego z powodu istnienia „granicy", po za którą władze nader gorliwie rugują żydów. Do pewnego stopnia, rozumie się, ten zalew jest pożyteczny dla Królestwa. Żydzi przynoszą z sobą kapitały i ożywienie kupieckie, lecz nadmierny napływ litwaków przedstawia niebezpieczeństwo dla miejscowej ludności, a wśród niej także dla żydów polskich. Razem bowiem z żydami, posiadającymi kapitały, przyjeżdżają tłumy biedaków.

„Prąd emigracyjny do Angli i Ameryki prowadzi też przez Polskę, gdzie niejeden emigrant pozostaje. Polska korzysta na tem, rozumie się, bardzo mało.

„Po za konkurencją ekonomiczną społeczeństwo polskie musi widzieć w tem niebezpieczeństwo dla swej kultury. Społeczeństwo polskie może przeto tylko witać życzliwie zniesienie granicy. Co się tyczy Rosji, to i dla niej byłoby to dobrodziejstwem. Na małej cząstce terytorjum państwa zamknięto miljony żydów, czem wytworzono tam zupełnie nienaturalne warunki, a cały obszar pozostały Rosji, tak ubogi w kapitały i ducha przedsiębiorczego, nie ma pożytecznych dlań żywiołów, gdyż umiarkowanej liczbie żydzi stanowią nie zło, lecz dobrodziejstwo. Wobec tego zniesienie granicy, rozproszenie żydów po całem państwie, polepszy położenie zarówno w Królestwie, jak w Cesarstwie. Lecz rozumie się, że trzecia Duma nie przeprowadzi tego prawa. Będzie to miało jedynie znaczenie demonstracyjne.

„Ze sprawą zniesienia granicy ściśle się wiąże sprawa samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Oskarżają nas, że chcemy ograniczyć prawa żydów. To nieprawda. Jesteśmy przeciwnikami wszelkich ograniczeń narodowych. Równouprawnienie wszystkich narodowości to stara, dziedziczna tradycja polskiego społeczeństwa. Lecz ponieważ żydzi przepełniają największe środowiska w Królestwie Polskiem, a siła ekonomiczna żydów wciąż wzrasta, przeto społeczeństwo polskie zmuszone jest przedsięwziąć środki, żeby żydzi nie uzyskali przewagi w samorządzie miast polskich. Niepodobna z góry przewidzieć, jakie to będą środki. Ale jakiekolwiek to będą środki ochronne i

NAJOSZCZĘDNIEJSZE
NAJTRWALSZE
NAJTAŃSZE
NAJŚWIATLEJSZE
Nadeszłe lampki „SIRIUS" STANIAŁY
Koszt światła 25-io świecowej lampki wynosi 3/4 kopiejki na godzinę.
Wyłączna sprzedaż w Biurze Techn. Rydzewski i S-ka.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI
Częstochowa, III Aleja, dom własny
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Egzystuje od 1887 r. Telefon 25
WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozajkowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.
CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

II Aleja № 19, w TEATRZE MIEJSCOWYM
Pierwszy w Częstochowie
„TEATR PARYSKI"
Od soboty 12 Listopada do wtorku 15 r. b. (włącznie)
Święto w Tabecie (natura) **Sekretarka Rejenta** (bar. komiczne) **Czasy pańszczyzny** (dramat) **Chrystjania** (zdjęcie z natury) **Dupont złodziejem** (bardzo komiczne)
Na scenie Dział koncertowy
Zmiana programu dwa razy w tygodniu. Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w programach i afiszach.

zabezpieczające, w żadnym razie stronnictwa polskie nie będą żądały ograniczeń narodowych w prawodawstwie. Zniesienie granicy osiedlenia dopomogłoby do rozwiązania także tej kwestji.

W sprawie ochrony kobiet.

—x—

Społeczeństwo nasze rozumiejąc doniosłość znaczenia instytucji Opieki Kobiet coraz więcej zaczyna się interesować tą sprawą i da Bóg, może w niedługiej przyszłości, przy dobrych chęciach i ludzi dobrej woli będziemy mieli w niektórych prowincjonalnych miastach filje Warszawskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet.

Zagranicą, Ochrona Kobiet od dawna istnieje, a jakie daje rezultaty, mogą o tem powiedzieć samotnie podróżujące kobiety.

Z ramienia Związku katolickiego kobiet polskich powstała we Lwowie Opieka nad młodemi kobietami i związana z nią ściśle tak zwana Misja kolejowa.

Niebezpieczny bruk wielkomiejski, gdzie na każdym kroku czyha tyle pokus i zasadzek, okazywał się często zgubnym dla przybywających zdala, nieświadomej, łatwowiernej czy bezradnej kobiety. Ochronić ją tutaj zaraz na pierwszym kroku, podać ciepłą, siostrzaną rękę, wskazać stosowną pracę, a bodaj na dzień tylko i noc zdradliwą umieścić pod uczciwym dachem, oto zadanie opieki, jak je pojęto wszędzie zagranicą, jak je pojęła organizacja lwowska z zagranicznemi pozostająca w łączności.

Tak wypowiedziała walkę organizacja Pań lwowskich, walkę konsekwentną: handlowi żywym towarem, wyzyskowi niesumiennemu ze strony ajentów i podstępnych doradców, uwiedzeniem i zepsuciu,—słowem wszelkiej nędzy duchowej i fizycznej

W liczbie tego rodzaju instytucji katolickich, znanych oddawna gdzieindziej, jak „Protektion de la jeune fille", „Bahnhofmission", „Madchenschutz" i t. p. centralizujących się w Związku międzynarodowym w Fryburgu (pod protektoratem J. S. Piusa X) lwowska Opieka jest z kolei najmłodszą, w Bogu wszakże nadzieja i w pomocy ludzi dobrej woli, że ta polska straż kobieca znajdzie się w pierwszych już szeregach, niestrudzona i czujna na wszelkie zawołanie, gdzie idzie o obronę, ratunek, podniesienie istoty słabej lub opuszczonej.

Do tego celu Panie lwowskie zmierzają przez:

1) utworzenie na dworcach lwowskich stałych dyżurnych, które u wstępu do miasta zajmują się natychmiast samotnemi podróżniczkami, dając im radę i pomoc bezinteresownie.

2) otwarcie schroniska, gdzie bezdomne kobiety mogą zamieszkać i przebywać przez czas pewien;

3) zorganizowanie biura informacyjnego, służącego wskazówkami i pośrednictwem bezpłatnem w wyszukaniu zajęcia, czy w jakiejkolwiek innej mierze.

Dyżurne Panie lwowskie poznać łatwo po przepasce biało-żółtej na ramieniu (barwa przyjęta wszędzie przez pokrewne instytucje katolickie.)

Funkcjonarjuszki te pełnią swoją służbę przy wszystkich odchodzących pociągach dziennych i wieczornych (podróżowania nocą odradzamy). Zwracać się do nich należy z pełnem zaufaniem i polegać na ich słowach

Adres schroniska: plac Kapitulny Nr. 2. Schronisko, urządzone na razie w dwuch salach, mieści kilkanaście łóżek z pościelą (w tem objęte światło, opał, usługa i dwa razy dziennie samowar do użytku mieszkanek). Tania kuchnia w domu. Porada lekarska, dentystyczna, czytelnia bezpłatnie. Dziewczęta (służące) aż do znalezienia obowiązku otrzymują nocleg bez wszelkiej opłaty. W schronieniu obecną jest przez dzień cały jego kierowniczka.

Tamże mieści się biuro informacyjne czynne codziennie w godzinach południowych. Tu urzędują panie komitetowe, udzielając porad i wskazówek w najobszerniejszem słowa znaczeniu. Korespondencja w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

Podjęte działanie przez organizatorki lwowskie, które mówi za sobą chyba aż nadto wymownie, ukształtuje się pełniej dopiero, jeśli powiedzie się zorganizować stacje „opieki" i w miastach prowincjonalnych.

O mniejszym wprawdzie zakresie działania mogą one przecie spełnić prawdziwie humanitarne i katolickie posłannictwo. Gdyby tylko parę osób w każdem większem mieście ochroną i informacją podróżniczkom usłużyć chciało już by z skała na tem ważna tyle sprawa.

Z za kulis życia.

—x—

Rabunek drzew.

Dyskusja w sprawie wyrąbania drzew w I Alei zasadniczo ustała. Opinja publiczna wypowiedziała się z a i p r z e c i w. Zdania są rozbieżne, a zatem szlaki poglądów nie zostały sprowadzone do równego mianownika. Wobec tego należy teraz zanalizować każde zdanie wyroku magistratu, skazującego drzewa w I Alei na zagładę.

Cudownie, ale zachodzi pewna wątpliwość... W jaki sposób tę analizę przeprowadzić, czy za pomocą przetrząsania zdań poszczególnych i wytrząsania z nich trąbki, pobudzającej dzień i noc szanownych ojców miasta, zanim powzięli ten wyrok, czy też wydmuchnąć ją z pomiędzy zdań.

Nielada robota i nie bylejakiego potrzebuje chemika...

Myślałem o sobie, ale pokręciłem głową i powiedziałem, że to nie na moje siły, trzeba więc szukać innej drogi. Przecież dzisiejsi ludzie odgadują egipskie heroglify, a nawet pewien prosty żołnierz Napoleona, gdy był z nim pod piramidami odcyfrował jakiś napis kapłanów egipskich.

Doszedł zaś do tego zwyczajną drogą, drogą suggestji, że to on jest tym kapłanem piszącym te znaki.

Chciałem tak samo zrobić i wziąłem się do przepisywania skryptu szanownych ojców miasta. Daremnie, zdawało mi się tylko, że jestem kancelistą magistratu.

Zrezygnowałem wreszcie z tych dociekań... Trudno, za mądra rzecz dla mnie! Za wiele głów ją układało!... Niechaj pozostanie tajemnicą!

To tylko jedno pozostało przy mnie, że gdyby mnie przyszło taki wyrok wydawać, to bym takie miał ku temu powody:

Mieszkańcy wymyślają za złe bruki, chodniki, brudy uliczne, rynsztoki zalane cieczą o podejrzanym zapachu, za złe oświetlenie i t. p., że podatki płacą, a nic nie mają.

Uspakajam pewną grupkę mieszkańców taką rzeczą, co to niewiele kosztuje, a ich zadowoli za brylanty. Mianowicie odsłaniam ich sklepy przed drzewami, aby miały widok na przyjezdnych.

Dalej innym. Ponieważ podwórza domów są zalane gnojówkami, więc porządzałbym ścieki z tych domów do ścieków ulicznych, aby spływały do ogólnego basenu. Basen ten będzie gdziekolwiek, naprz. na ulicy Jasnej, wszak tam już teraz jest mały zbiorniczek.

Pierwszym więc zapchałbym gęby za oświetlenie nocne, a drugim za brudy uliczne, za bruk, za chodniki, a zwłaszcza za rynsztoki, bo na nie wszyscy patrzą zazdrosnem okiem dlatego, że to magistrat nie w podwórzach je urządza.

Zawsze zrobienie takich rynsztoków w obywatelskich podwórzach będzie tańsze, niż pokrycie miasta nowemi brukami, chodnikami itd,

Następnie, gdy przyjezdni w Częstochowie zachorują na kichanie, to im się powie, że mają zbyt rozluzowany i wyliniały nos.

Dlatego też obwieściłbym, że każdy kto przyjeżdża do nas, powinien sobie wpierw nos zamrozić, a gdy tego nie uczyni, to na stacji uskuteczni mu się przez włożenie tego organu na pół godziny do lodu.

Prawda, pozostały jeszcze ładne, rozłożyste drzewa w dwóch alejach. Kto wie, może okażą się zbyteczne, więc gdyby mi wypadło znów ogolić obrośniętą brodę miejską, wtedy, aby ściągnąć zmarszczki gniewu na czołach ludzi, uprosił bym lekarzy, żeby obwieścili wszystkim żyjącym w Częstochowie, że parterowe mieszkania w I i II Alejach są niezdrowe, gdyż przesłaniają je drzewa przed promieniami słonecznemi, zwłaszcza pod wieczór i przy wschodzie słońca. Z drugiej znów strony zaalarmowałbym matki, przez kogokolwiek, że Aleje te w wieczornych i nocnych godzinach są niebezpieczne dla ich dzieci, bo młodzież, ukryta ciemnościami przed okiem starszych zaczepia się wzajemnie: chłopcy panienki, a panienki chłopców. Naturalnie matki, dbające o cnotliwość swych dzieci wnet by wydały okrzyk: „ściąć drzewa!" A ja począł bym tłumaczyć, że tych roślin szkoda, ozdoby pozbawia się nasz grodzik. No, ale jeżeli są takie dwa ważne postulaty, jak zdrowotność ciała i zdrowotność duszy i sam dbając o te niezbędne i konieczne warunki dla życia człowieka, schyliłbym kornie czoło i uległbym ogólnej woli.

To jest tylko takie moje przypuszczenie, jakim ja byłbym opiekunem miasta, gdyby w dodatku decyzja we wszystkiem odemnie zależała.

W a r s z a w i a k.

Pod orłem dwugłowym.

—o—

Pod takim tytułem „Kurjer Warszawski" podaje następującą wiadomość:

W końcu września przybył do Płocka na rewizję biur poczt i telegrafu naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, inż. Djakow. Po zbadaniu funkcjonowania płockiej poczty i telegrafu, inż. Djakow urządził przegląd pocztyljonów, sprawdzając, czy są oni ubrani zgodnie z przepisaną formą. Przechodząc przed frontem ustawionych w jeden szereg pocztyljonów, naczelnik okręgu spostrzegł, że jeden z pocztyljonów, Kamiński, ma na czapce orła, zamiast ustanowionych oznak pocztowo-telegraficznych. To wykroczenie przeciwko przepisanej formie umundurowania rozgniewało naczelnika okręgu tak dalece, że kazał pocztyljonowi niezwłocznie odpiąć od czapki orła i rzucić na ziemię, co też pocztyljon wykonał.

Prawdopodobnie całe zajście z orłem skończyłoby się na tym epizodzie, gdyby nie czujne oko dwu strażników ziemskich, Józefa Kuśmierkiewicza i Michała Łoposzkina. Asystując przy przeglądzie pocztyljonów i widząc, co zaszło, napisali oni protokół o znieważeniu emblematów państwowych przez urzędników poczty i telegrafu i zawiadomili o zajściu swoją władzę, która, jak utrzymuje „Warsz. słowo", znalazła się w bardzo przykrem położeniu.. Ukryć sprawy niepodobna, gdyż zajście miało zbyt licznych świadków.

Podobno inż. Djakow usprawiedliwia swe polecenie tem, że był bardzo podrażniony po dokonaniu rewizji, która wykryła niedobór.

O rabunek drzew!

—y—

Szanowny Panie Redaktorze!

Za karczowaniem drzew w Alei I odezwał się p. S. Jastrzębski, ogrodnik, właściciel zakładu ogrodniczego i obywatel m. Częstochowy, starając się dowieść z punktu widzenia swojej specjalności, że „drzewo młode pod konarami starych drzew i w korzeniach tychże rozwijać się nie może, a często wprost nie przyjmuje się", a dalej „trzykrotne próby sadzenia drzew na otwartym miejscu I-ej Alei również nie daje dobrych rezultatów". I co z tym fantem zrobić? Nieszczęsne drzewka nie chcą rosnąć ani „pod konarami starych drzew", ani „na otwartym miejscu". Dalej — twierdzenie, że „najważniejszą przyczyną wymierania starego drzewostanu i młodych podsadzanych drzew są złe warunki życia. Złagodzić owe wpływy można tylko przez staranniejszą kulturę. Tej staranniejszej kultury przy obecnym sposobie sadzenia drzew dać jest nie sposób".

Według powyższej specjalnej teorji wynika, że mające się sadzić nowe drzewka po ogołoceniu Alei ze starych, muszą wszystkie jednakowo dobrze rosnąć; a jeżeli po upływie kilku lat które z nich dla kaprysu uschnie; to dzisiejszą operację zrobi się de capo, czyli wyrąbie się wszystkie stare, aby na ich miejsce znów posadzić nowe. Tak. Aby handel szedł. Staranniejszą kulturę przy obecnym sposobie sadzenia drzew nie tylko „jest sposób dać", lecz należało i należy koniecznie zastosować. Zarząd przecież w tym kierunku żadnych jeszcze nie poczynił kroków. Inne miasta też mają aleje, w których drzewa pojedyńczo też wysechają, a jednak systemem dosadzania, a nie karczowania, są utrzymane w pięknym stanie. Te same regulówki i zesilanie drzew i ich polewanie może być przystosowane jak do młodych, tak i do starych drzew. Co zaś dotyczy ilości rzędów drzew w alei, bo o ile tylko przestrzeń pozwala (jak to ma miejsce w Częstochowie) jest lepiej mieć cztery, niż dwa rzędy. Szczerby bowiem spowodowane wypadnięciem drzew są mniej rażące przy czterech niż przy dwuch rzędach.

Drugi obrońca „rabunku drzew" miejski ogrodnik p. Dobrowolski o tyle zręczniejsze wybrał stanowisko względem sprawy niszczenia, że uchyla się od wszelkich bałamutnych tuszowań „rabunku drzew," tłómacząc się swym stanowiskiem służbowym. Obiecnie natomiast zadośćuczynienia poszukać na drodze sądowej. Oby, po głębszym z jego strony namyśle nie zaniechał tych dobrych chęci. Wspomina dalej p. miejski ogrodnik „smutne refleksje," jakie mu się nasuwają z powodu obrony drzew przed wykarczowaniem, podczas odnawiania lewego parku. Tam opanowali obywatele przeciwko usuwaniu drzew owocowych, i dla tego te drzewa choć

w części uratowano. Ozdobne zaś dzikie drzewa sam ogrodnik wraz z komitetem uznali za racjonalne zostawić na miejscu nawet wdrodze stojące, i niezależnie od nich sadzić młode. Nasz p. ogrodnik miejski widocznie jest więcej radykalny, niż ów p. ogrodnik z wystawy, bo obok młodych drzew nie uznaje wcale starych i wyrąbuje je zapamiętale, nazywając to „śmiałą inicjatywą". Istotnie „smutne refleksje".

Proszę przyjąć Szanowną Redakcję wyrazy wysokiego szacunku i uznania

S. Szczeciński.
Architekt—ogrodnik.

Częstochowa 10—XI—10 r.

KRONIKA.

— Zebrania religijne.

Departament spraw duchownych rozesłał do gubernatorów, naczelników obwodów i miast okólnik, zawierający przepisy o urządzaniu zebrań przez wyznawców sekt w celach religijnych. W okólniku tym zwrócono między innemi uwagę, iż należy rozróżniać zebrania wyznawców sekt, znanych i tolerowanych przez rząd, w celu wykonywania jedynie obrzędów religijnych, oraz zebrania poświęcone odczytom, dyskusjom i t. d. na temat religijny. Pierwsze mogą się odbywać za wiedzą władz w tym wypadku, gdy i dana sekta posiada faktycznie wyznawców, ostatnie można urządzać w porządku przewidzianym przez przepisy z d. 17 marca 1906 r. o zebraniach publicznych. Pozwolenie na zebrania religijne pod gołem niebem, oraz na procesje rytualne wydawać będzie w dalszym ciągu minister spraw wewnętrznych. Przepisy te nie dotyczą staroobrzędowców.

— Rewizja minjsterjalna.

W okręgu komunikacji w Królestwie Polskiem rozpoczęła swe czynności rewizyjne komisja, wydelegowana z ramienia ministerjum komunikacji. Do komisji tej należą: wydelegowani z Petersburga urzędnicy: Procenko i Malinowski, rewident warszawskiej izby obrachunkowej Nestorowicz i przedstawiciel okręgu komunikacji, inżynier Miszke. Dokonano rewizji w 4 rządowych fabrykach klinkieru i w trzech pozostających pod zarządem inżeniera Zaborowskiego wykryto różne nieporządki, o czem przesłano raport do ministerjum.

— Odmówienie zapomóg dla straży ogniowych.

Donosiliśmy w swoim czasie, iż zarząd Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem wszczął starania o pozwolenie wydania dodatkowych zapomóg strażom ogniowym ochotniczym prowincjonalnym na kupno narzędzi ogniowych itp. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło obecnie zarząd Tow., że straże ogniowe prowincjonalne powinny się rozwijać przy pomocy środków miejscowych, że Tow. wzaj. ubezpieczeń nie może wydawać im stałych zasiłków, a ponieważ w r. 1910 wyasygnowano już na rzecz straży rb. 40,000 t. j. sumę większą aniżeli w latach 1907 i 1908, przeto ministerstwo nie zgadza się na wyasygnowanie dodatkowo na ten cel 100,000 rb.

— W sprawie procesji.

W departamencie spraw duchownych i wyznań obcych opracowywane są obecnie nowe przepisy o inowierczych procesjach religijnych, przyczem zadecydowano pozostawić katolikom prawo używania do procesji uroczystych chorągwi i obrazów.

— Nafta drożeje.

Donoszą z Baku, że Nobel skupił od wszystkich przemysłowców całkowity zapas nafty na zimę, oraz prawo dostawy na rynek zewnętrzny. Cena nafty ma podobno skutkiem tego wzrosnąć o 7 k. na pudzie.

— Przeciwko monopolowi aptekarskiemu.

Potwierdza się wiadomość o projektowanym już od dość dawna przez rosyjskie koła skrajnie nacjonalistyczne zniesieniu monopolu aptecznego.

Komisja prawodawcza wniosła do Dumy państwowej stosowny projekt prawa, według którego apteki będą mogły otwierać osoby prywatne oraz wszelkie instytucje społeczne; pragnący otworzyć aptekę będzie obowiązany tylko do zawiadomienia urzędu lekarskiego. Osoby prywatne nie będą mogły otwierać w jednem mieście dwu aptek.

Do tej bardzo ważnej dla Królestwa sprawy niebawem powrócimy, zaznaczając na razie, że projektowane zmiany nie przyniosłyby w naszych warunkach nic dobrego. Niestety, jak się zdaje, projekt ma za sobą większość Dumy państwowej.

— Cofnięcie prowizji od wódki.

Tutejsze zarządy akcyzy otrzymały zawiadomienie, że od roku 1911 będzie wszędzie zniesione wypłacanie kupcom komisowego za sprzedaż trunków skarbowych. Oszczędność ta da około rubli 100,000, które będą użyte na podwyżkę pensji dla urzędników.

— Nowe prawo o firmach handlowych.

Ministerjum przemysłu i handlu opracowało projekt prawa, dotyczący otwierania firm handlowych.

Prawo zabrania pozornego oddawania firmy innemu przedsiębiorcy dla uniknięcia opłaty wekslowej.

Osoba, która kupiła handlowe lub przemysłowe przedsiębiorstwo, odpowiada za wszystkie zobowiązania firmy, które istniały za poprzednika. Wierzyciele mają prawo dochodzić swych długów i od starego właściciela, lecz nie później niż w przeciągu 5 lat od dnia zaregestrowania nowej firmy.

Osoby, prowadzące handlowe lub przemysłowe przedsiębiorstwa, mogą obrócić w swoją firmę tylko nazwisko imię i imię ojca.

— Koncert na Tow. Dobrocz. dla Chrześcjan.

W dniu jutrzejszym urządzony zostanie koncert w sali „Lutni" na rzecz Dobroczynności z współudziałem pp. Iwanowskiej-Ptoszko (skrzypce), Marji Nowackiej (fortepian), Leokadji Nowackiej (śpiew), i Rechtlebena (barytonista).—

Koncert ów, jak pod względem doboru sił artystycznych, tak pod względem programu może zadowolnić najwybredniejsze wymagania. Dowodem zaś jak wielkie jest zainteresowanie koncertem jest to, że sprzedaż biletów idzie w bardzo szybkim tempie. Sprzedaż ta odbywa się w cukierni p. Błaszczyńskiego (dawniej Rudzkiego) i biletów jest już niewiele. Trzeba się zatem bardzo spieszyć.

Kto słyszał raz grę skrzypcową p. Iwanowskiej-Ptoszko, w „Lutni", ten i bez zachęty przybędzie na koncert Dobroczynności ażeby mógł ją słyszeć po raz drugi.

— Pogadanka niedzielna w „Wiedzy".

Zarząd Towarzystwa szerzenia wiedzy podaje do wiadomości, że jutro w niedzielę o godzinie 5-ej po południu w lokalu T-wa (Teatralna 13) p. W. Wojciechowski wygłosi pogadankę na temat: „Kto za co płaci najdrożej".

— Pogadanka w Towarzystwie „Lira".

W dniu dzisiejszym o g. 8 wieczor. w lokalu T-wa „Lira" p. L. Kopiński będzie miał pogadankę p. t. „Hebrajski i żargon".

— Zebranie kwartalne w Stow. Przem.-Rzem.

Zebranie kwartalne członków Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 7 wiecz., w lokalu własnym stowarzyszenia, odłożone z przeszłej niedzieli.

— Teatr w Stowarzysz. Przem.-Rzem.

W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 13 b. m na scence Stowarzyszenia amatorzy odegrają pouczającą a nader interesującą sztukę p. t. „Nad przepaścią". Początek o godzinie 8-ej wiecz.

— Zebranie Częstoch. Tow. Ogrodniczego.

W niedzielę 13 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy sklepie w Alei II Nr. 25 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie członków Częst. Tow. Ogrodniczego. Na porządku dziennym zebrania są następujące sprawy: 1. Wnioski Zarządu w sprawie spółki handlowej, sprawozdanie z wycieczek do Kruszyny i Rzerzącycy i w sprawie lokalu na zebrania zimowe; pogadanka W. Wojciechowskiego o przerobach owocowych z okazami przerobów. Wolne wnioski członków.

Członkowie są proszeni o jaknajliczniejsze przybycie, gdyż zebranie rozpocznie się bezwarunkowo i ściśle o oznaczonej godzinie 3-ej.

— Cyrk w Częstochowie.

Cieszący się przez długi czas powodzeniem w Noworadomsku cyrk p. Pępkowskiego zjechał już do Częstochowy i w dniu dzisiejszym daje 1 przedstawienie w specjalnie wzniesionym w 3 Alei № 65 budynku.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.W. następujące zaliczenia:

Nr. Nr. zaliczeń pospieszne krajowe: 04571 04553 04580 04586 04587 04691 04592 04592 04593 04597.

Nr. Nr. zaliczeń pośpieszne bezpośrednie: 06940.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajne krajowe: 38497 38499 38521 38594 38652 38675 38686 38697 38698 38708 38709 38710 38717 38724 38726 38728 38732 38763 38764 38790.

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajne bezpośrednie: 02920 03496 03844 04021 04521 04630 04684 05049 05729 05259 05340 05442 05491 05494 05623 05624 05673 05687 05719 05722 05728 05748 05765 05807 05854 05860 05892 05904 05984 05991 05921 05928 05932 05932 05937.

— Omal nie katastrofa na kolei Herbskiej.

Wczoraj podczas biegu pociągu № 3 za stacją Gnaszyn wyskoczył z szyn, a raczej rozepchnął je na dużej przestrzeni jeden z wagonów. Dzięki przytomności maszynisty p. Szczurowskiego, który, widząc silne i nierówne szarpnięcia pociągu, momentalnie wstrzymał pociąg tuż przy moście pod którym przepływa rzeka.

W kilka chwil później pociąg może by runął w przepaść i wodę. Zdaniem konduktorów, wagony starej wązkotorowej kolei są już tak zniszczone, że grożą wprost podobnemi wypadkami. Wykolejenia pociągów na kolei Herbskiej są na porządku dziennym. W roku zeszłym było ich parę.

Specjalna komisja zjechała na miejsce wypadku w celu zbadania przyczyny wykolejenia się wagonu.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszem mieście 9 osób.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 30 i kobiet 24.

— Z rzeźni.

W rzeźni miejskiej zabito wczoraj: 20 wołów, 17 krów, 15 cieląt, 40 świń i baranów 12.

Korespondencje

Noworadomsk.

— Z Tow. Muzycznego.

Tow. Muzyczne po długiej śpiączce daje obecnie oznaki życia, dzięki nowemu prezesowi, p. Hussarzewskiemu.

W ubiegłą niedzielę odbyła się pierwsza powakacyjna próba „Lutni", (sekcja śpiewacza) pod kierunkiem p. Okt. Rackiewicza, miejscowego taksatora. Na próbę przybyli członkowie chóru.

Dziś odbędzie się wieczornica w lokalu T-wa.

A k r.

TELEGRAMY

Świętokradztwo na Wawelu.

Kraków, 11. Śledztwo stwierdziło, że złodziej wszedł w nocy do katedry na Wawelu przez rozbite okno kaplicy Czartoryskich, poszedł wprost do ołtarza królowej Jadwigi, zerwał tiulowe przezrocze czarne, zakrywające ołtarz i zaczął zbierać wota, ale porwał tylko kilka mniejszych, poczem spłoszony, uciekł. Policja ma nadzieję, że wkrótce uda się jej ująć zbrodniarza.

Przyjmę 2 lub 4 stołowników z noclegami lub bez. Zgłaszać się ul. Siedmiu Kamienic Nr. 9 m. 13.

1967—42—1

Fosfatyna Faliera,

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłączania od piers i w okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.**—Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.**

ś. † p

Karol Lubowski

b. Obywatel miasta Częstochowy.

Opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 10 Listopada 1910 r. przeżywszy lat 90. Eksportacja zwłok z domu przy ul. Teatralnej Nr. 39 do kościoła św. Rodziny odbędzie się w Sobotę t. j. dnia 12 Listopada o godz. 9 rano, a po żałobnem nabożeństwie tegoż dnia odprowadzenie i pochowanie zwłok na cmentarzu parafjalnym św. Zygmunta. Na smutne te obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych pozostała w smutku

RODZINA.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnieniu IV klasy 195 loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Dnia 11 listopada 1910 r., jako w 2-ym dniu ciągnienia wyszły następujące główne wygrane:

Rb. **10,000** na n-r 12352 Rb. **5,000** na n-r 20293 Rb. **2,000** na Nr. 16634 Rb. **1,600** na n-r 23346 Rb. **1,000** na n r 14074 Rb. **300** na n-ra 293 655 1959 4299 5834 7887 8961 13105 15096 17566 20730 Rb. **90** na n-a 209 999 1203 1287 2064 2143 4570 4665 7018 7990 8635 8742 10819 11051 11237 13806 15005 15052 15086 15472 16033 18463 18512 19412 19498 20813 20881 21211 21550 219 6 21992 22341 22696.

Po rubli 70 wygrały N-ry:

18	1582	3533	5207	6737	8416	9773	11039	12369	13718	15159	16582	18253	19804	21285	22420
82	630	50	25	86	69	826	99	407	25	200	690	83	946	355	29
130	57	69	373	857	78	49	102	76	44	11	687	87	65	65	44
31	96	703	478	904	80	79	4	91	806	43	917	311	74	82	503
35	744	814	78	58	527	900	23	534	11	327	17047	37	20132	431	11
247	45	31	509	77	34	47	247	82	914	73	54	72	263	37	16
304	90	4007	16	94	39	59	69	89	27	473	72	94	71	56	84
12	818	106	89	7033	68	62	338	623	35	603	156	409	85	62	603
89	31	42	96	35	79	1000	51	67	72	23	209	25	313	550	80
420	67	225	664	88	625	22	83	90	14004	39	32	591	45	68	737
28	71	59	85	105	35	45	412	98	99	95	79	632	69	689	49
45	940	315	767	205	52	59	36	740	138	715	307	57	445	99	43
501	96	39	78	20	55	95	37	67	63	94	472	58	65	747	815
3	2037	47	804	86	63	112	58	74	230	822	508	75	75	56	21
49	172	61	18	361	738	43	601	87	33	29	611	97	564	58	27
71	223	76	987	414	53	50	34	861	328	81	64	711	634	942	955
639	47	434	6081	69	55	214	60	937	407	916	76	68	710	83	23003
89	520	81	111	75	70	17	84	13034	10	38	82	876	58	831	49
763	28	532	14	202	89	332	95	94	18	84	715	938	813	22005	69
92	31	65	45	8	969	83	726	117	40	16	34	24	96	65	12
98	76	608	52	757	9014	432	58	30	72	108	25	19011	81	35	82
818	629	12	70	859	63	42	72	89	75	18	34	79	87	55	86
81	776	44	221	72	110	68	80	213	503	45	47	83	922	74	221
85	804	60	47	83	29	73	90	85	612	75	821	131	50	92	46
946	23	756	52	932	97	510	92	316	25	97	43	43	86	107	370
57	923	805	90	50	200	660	96	47	31	318	52	229	89	26	84
63	71	27	342	56	29	735	899	410	89	91	59	334	98	54	481
94	3078	900	479	75	55	92	932	43	93	428	913	86	21000	76	
1055	88	59	92	8051	339	95	82	88	730	36	28	423	29	78	
97	89	86	647	118	4	900	12084	506	834	40	18104	53	39	95	
98	102	5017	95	231	429	20	64	17	57	44	13	572	70	215	
227	4	92	703	81	41	40	131	46	81	501	60	93	92	33	
39	374	103	11	301	63	69	95	58	15014	6	202	620	97	57	
388	508	47	12	66	732	11004	330	634	92	25	28	24	103	316	
441	16	74	13	92	47	17	36	711	102	26	32	717	234	402	

74)

Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego
w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

— Zostaniesz z nami na obiedzie?— spytała pani Celina, widząc, że Ella milczy.

— Dziękuję;— myślę że nie—odparł po chwili wahania, spojrzawszy przelotnie w stronę żony

— Idziesz do klubu?

— Tak.

— To tylko protekst—pomyślała w duchu pani Verulam. — Widocznie ona zaprosiła go do siebie! — Wbiłabym z rozkoszą tę kobietę na pal!

— Rad jestem, że ci przeszła twoja migrena — mówił Craven nieco sarkatycznie spoglądając na Ellę. Przypomniał sobie, że śmiała się i żartowała wesoło w chwili gdy wszedł do pokoju, a od tej pory stała się milczącą i zimną jak marmur.

— Przeszła zupełnie—odparła Ella, i pierwszy, rozkoszny uśmiech rozchylił zamknięte dotąd jej usta.

Czuła się trochę, skruszoną za rolę, jaką odegrała względem męża, i pragnęła mu dowieść, że choć nigdy już, nigdy, nie może on być dla niej tem czem dawniej, jednak mogą na przyszłość pozostawać z sabą na przyjaznej stopie.

— Jeżeli więc nie masz nic lepszego do robienia, to może zostaniesz u nas na obiedzie?

Celina podniosła głowę z niepokojem, przypuszczając, że odmówi, ale Craven skłonił się przed żoną i odparł z prostotą:—Dziękuję ci; dobrze—zostanę, jeżeli pozwolisz, — i wieczór cały spędził z niemi w domu.

Następnego tygodnia wszyscy razem wyjechali do Verulam. Na stacji spotkali Kittsa, który przyłączył się do nich i okazał się cennym towarzyskim nabytkiem, gdyż wesołością swoją i dowcipem podtrzymywał rozmowę przez całą drogę.

Pomimo bowiem, że Ella usiłowała być bardzo grzeczną ale niezmiernie chłodną w obejściu z mężem, wzajemny stosunek młodego małżeństwa ciągle był naprężonym, a rozmowa między nimi ograniczała się zwykle na ogólnikach. Silne mrozy schwyciły zaraz po ich przyjeździe. Przez cztery pierwsze dnie, mężczyzni z całym zapałem oddawali się myśliwskim rozrywkom; ale piątego dnia taka śnieżyca zerwała się na dworze, iż trudno było myśleć o polowaniu. Lady Łucja rada była z tego, gdyż zajmowała się przygotowaniem drzewka dla biednych; pod wieczór więc zaprosiła wszystkich gości swoich do pomocy, w ubieraniu pająców i gatunkowaniu zabawek Dzień był mroźny i posępny, a wczesny zimowy mrok zapadał nad światem, spowitym w białe całuny śniegu.

W bibliotece, gdzie całe towarzystwo się zgromadziło, olbrzymie polana drzewa płonęły na dwóch przeciwległych staroświeckich kominkach, zkąd blask i ciepło strugami złotawych promieni rozchodziły się na pokój, tworząc miłą sprzeczność z wichrem i zawieją, która huczała na dworze i białemi tumanami zasłaniała pola.

Białe paluszki pań krzątały się żwawo wśród jaskrawych gałganków, wykrawając z nich wspaniałe stroje dla lalek, których cały obnażony stos leżał w pośrodku stołu. Panowie dopomagali i przeszkadzali naprzemian pięknym robotnicom, zabawiając je cały czas ożywioną rozmową, a wesołe śmiechy i biegania uszczęśliwionych dzieci mieszały się z ogólnym gwarem.

— Napracowałyście się tak pilnie, że zasłużyłyście na filiżankę herbaty— odezwała się Lady Łucja zbliżając się do zastawy, którą lokaje wnieśli na jej rozkaz.

Pracowite ręce spoczęły na chwilę: fatałaszki i naparstki odłożone zostały na bok, a pani Scarlett, wpiąwszy igłę do roboty, usunęła się wraz z swoją filiżanką herbaty do oddalonej framugi okna, w której znajdowała się mała cieplarnia; dociągnęła przytem lorda Cravena za sobą. Wszyscy to zauważyli, a że każdemu wiadomym był dawny ich stosunek, usiłowano podtrzymać rozmowę, aby nie dać poznać Lady Elli, iż postępowanie obojga powszechnie uważanem było za niewłaściwe. — Pani Scarlett zdawała się mocno podnieconą a Hugon słuchał jej z widocznem zajęciem.

Pani Verulam zauważyła to z drugiego końca pokoju i z trudnością tłumiła w sobie wzrastające oburzenie; Edward mimowolnie spojrzał w stronę Elli.— Przez cały tydzień usiłował on trzymać się zdala od niej. Widział, że go unikała, choć czyniła to widocznie z konieczności, a świadoma przykrości, jaką mu tem sprawiała, łagodnemi słowy i przyjaznemi spojrzeniami starała się wynagrodzić tę mimowolną obojętność. —On pomimo tego czuł pewien żal do niej, ale widząc, że odsunąwszy się trochę od reszty towarzystwa, siedziała samotna i zamyślona, z wyrazem przejmującego cierpienia na twarzy, przemógł swoję miłość własną i poszedł usiąść obok niej.

— W czemże zawiniłem względem pani, że nie raczysz nawet spojrzeć ani przemówić do mnie?—począł gorąco, ale ona mu przerwała.

— Więc w ten sposób wytłumaczyłeś sobie moje postępowanie? —rzekła ze smutkiem.—Nie chciałam ci sprawić przykrości ale... ale... te niedorzeczne plotki wciąż stoją mi na myśli i obawiam się.. że..

— Czy chcesz pani abym wyjechał?.. abym opuścił kraj na zawsze?—powiedz tylko słowo...

(d. c. n.)

Z powodu zwinięcia Magazynu Bławatnego

Bernarda Lewina

Wysprzedaż po cenie niżej kosztu. Materjały wełniane, bawełniane, jedwabne. Welwety Angielskie i krajowe. Firanki, portjery. dywany, chodniki Linoleum, ceraty i pokrycia meblowe, kołdry bajowe, atłasowe i Sławuckie. Kanausy czarne i kolorowe od 45 k. za łok.

Częstochowa I-sza Aleja Nr. 14. Telefon № 151.

Karmelki „Laxin"
D-ra Maksa Heima
Doskonały środek przeczyszczający
w kształcie owocowych cukierków
o przyjemnym smaku.
Działają skutecznie. są delikatne i nieszkodliwe.
Polecone przez lekarzy
dla dzieci i dorosłych.
Pudełko (20 Szt.) 75 kop.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wystrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin" wyłącznie w zielono-białych pudełkach.
16—2 2096

Cyrk „FANTAZJA"
III Aleja.
DZIŚ
KONNO - GIMNASTYCZNE
Widowisko.
Początek o godz. 8½ wiecz.

Centralna Stacya Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacyi
Poleca urządzanie instalacyi oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Sprzedam piękne
urządzenie sklepowe Ul. Stawowa róg Małej. 1272 3 2

Sklep spożywczy
do sprzedania z powodu wyjazdu Rynek Wieluński Dom W-go Irzykowskiego № 54 1276 3-2

Z powodu wyjazdu
do sprzedania tanio meble z salonu i sypialnego. Aleja III № 53 Wagrowski. 1275 2-2

2 pokoje
przedpokój i kuchnia zaraz do wynajęcia Szkolna 15. 1271 2-2

Do wynajęcia
sklep spożywczy z mieszkaniem ul. Krakowska № 43. 2079

Okazyjnie sprzedam
sklep spożywczy - galanteryjny w Strzemieszycach. Aleja II № 42. Tel. 385 Bilski. 2104 3-1

Nowo otworzony
w II Alei № 23
Skład
Porcelany, Szkła, Fajansu, Majoliki
poleca się Sz. Publiczności.
Z poważaniem **Z. Stark.**
1969 CENY PRZYSTĘPNE. 30—15

Wate kolorową wałki i kit
do okien **poleca skład apteczny**
Wacława Orzeł
III Aleja 46

DRUKARNIA i LITOGRAFIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
Częstochowa, II Aleja Nr. 38.
Przyjmuje wszelkie roboty drukarskie i wykonywa starannie i akuratnie po cenach możliwie najniższych Drukuje Dzieła i Książki do nabożeństwa, Ilustracje, Obrazki, Modlitwy, Wykwintne roboty kolorowane, Afisze, Programy, Ogłoszenia, Cyrkularze, Zaproszenia ślubne, Karty weselne, i zaręczynowe. Klepsydry, Wstęgi żałobne i wstęgi złotem do bukietów i koszy kwiatowych, Rachunki, Blankiety, Adresy, Noty i wszelkie książki do biur i fabryk.
BILETY WIZYTOWE TANIO i NAJNOWSZEMI PISMAMI.

Fabryka mebli żelaznych 1774
Edwarda Kindermana
Teatralna 26, w podwórzu.
Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dziecinne, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.

Jaki by nie był interes do sprzedania lub kupna, najsumienniej przeprowadzę. z szacunkiem F. Bilski-pośrednik Aleja II № 42 tel. 385. 2109 3-1

Jest do wynajęcia pokój umeblowany. Teatralna 9. 1280 2-1

RENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej. — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20

Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 procent drożej.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.